Trwają wiosenne porządki, również w tych mniej widocznych miejscach

12-04-2023



Fot: UM Dzierżoniów

Przez trzy najbliższe dni na terenie dawnego cmentarza Ewangelickiego prowadzone będą prace polegające m.in. na uprzątnięciu śmieci (naprawdę można korzystać z koszy, a nie przerzucać przez ogrodzenie) usunięciu opadłych gałęzi i uporządkowaniu terenu.

Wykonują je bezpłatnie podopieczni Aresztu Śledczego w Dzierżoniowie. Rok temu cmentarz sprzątano wspólnie z wolontariuszami z niemieckiego stowarzyszenia Landsmanschaft Schlesien/Landesverband Sachsen-Schlesische Lausitz.



Zaczerpnięte z historii

Początki protestantyzmu w Reichenbach im Eulengebirge (dzisiejszy Dzierżoniów) sięgają 1525 r. Od tego momentu aż do 1795 r. oba wyznania (katolicy i ewangelicy) zgodnie chowały swoich zmarłych na wspólnych cmentarzach, po których dzisiaj nie ma już śladu. Przy Bramie Ząbkowickiej czy przy Bramie Świdnickiej zasypiali w Panu wreszcie pogodzeni w swych religijnych swarach. Dopiero w latach 1789-98 na ruinach zamku książęcego przy Bramie Świdnickiej wybudowano kościół ewangelicki wg. projektu Carla Gottharda Langhansa. Kościół wraz z otaczającym go cmentarzem poświęcono 5 września 1795 r.. Miejsce to użytkowano w celach grzebalnych do 1850 r. Wówczas teren zniwelowano i wzniesiono na nim szkołę parafialną. Ludne parafie ewangelickie musiały zadbać o miejsca na nowe pochówki.

W 1803 r. przedsiębiorca i mecenas sztuki, Fryderyk Sadebeck, zakupił przylegający do kościoła teren i wybudował tam kaplicę. Cały teren otoczono murem z żeliwną bramą. Po utworzeniu fundacji mającej utrzymywać cmentarz, przekazano go gminie. W 1843 r. wdowa po mydlarzu Bergmannie ofiarowała 3 000 talarów na założenie kolejnego cmentarza, zwanego później Bergmannische Kirchof. Niestety, z racji swojej lokalizacji nie miał możliwości powiększenia się.

Początki następnej nekropoli to rok 1870. Małżeństwo Glatzer sprzedało wtedy gminie ewangelickiej sześć mórg swoich pól obok cmentarza żydowskiego w celu utworzenia miejsca pochówku. Tutaj, w pobliżu Bramy Wrocławskiej, 3 kwietnia

1872 r. poświęcono nowy cmentarz ewangelicki. Jedyny, który przetrwał do naszych czasów. Posiadał kostnicę, katakumby i dom grabarza. W 1874 r. otoczono go ceglanym murem. W murze zachodnim zachowały się epitafia i płyty inskrypcyjne upamiętniające osoby zmarłe przed powstaniem cmentarza. Prawdopodobnie już na samym początku dokonano nasadzeń, zatem drzewa mają obecnie również około 150 lat.

Na początku XX wieku cmentarz był niemal całkowicie zapełniony. Skłoniło to gminę do zakupienia w 1901 r. dwóch działek przylegających do pierwotnej nekropolii od południa. Powtórzono na nich sześciokwaterowy, trójalejowy układ z części północnej, dokonano kolejnych nasadzeń, wzniesiono mur na osi istniejącego ogrodzenia. Ostatni etap rozbudowy cmentarza to rok 1928. Na osi najstarszej części w kierunku wschodnim ulokowano wówczas nowy sektor, otoczony betonowo-ceglanym murem. Sektory połączono bramą. Rok wcześniej w najstarszej części wzniesiono istniejącą do niedawna kaplicę.

W 1945 r., w wyniku decyzji politycznych podejmowanych po zakończeniu II wojny światowej, Reichenbach im Eulengebirge znalazł się na terenie PRL. Do 1946 r. miejscowość nosiła nazwę Rychbach, zmienioną następnie na Dzierżoniów. Cmentarz służył sporadycznie dzierżoniowianom do 1957 r. Dotknął go los, którego doświadczyły wszystkie tego typu obiekty na obszarze całej Polski. Był zaśmiecany, szabrowany i niszczony. Ostateczny cios zadano nekropolii w końcu lat 70. Ówczesny projekt przekształcenia części południowej w park oznaczał usunięcie wszystkich nagrobków wolnostojących i przeważającej części nagrobków przyściennych, rozebranie niemal całego muru wschodniego, likwidację większości komór grobowych i usunięcie ogrodzenia od zachodu i południa. W tym stanie – po przerwaniu prac – obiekt pozostawiono.

W 1984 r. cmentarz został objęty działaniami inwentaryzacyjnymi. Kartę cmentarza sporządził historyk sztuki Krzysztof Myśliński. Opisał stan nekropolii i wydał wskazania konserwatorskie. Z 5.000 przedwojennych pochówków, których liczbę sugerowały zachowane numery grobów, w chwili tworzenia teczki ewidencyjnej rozpoznawalne były naziemne ślady około 200.

opr. na podst. inf. z „Teczki ewidencyjnej cmentarza” z 1984 r. sporządzonej przez Krzysztofa Myślińskiego, archiwum WUOZ, Delegatura w Wałbrzychu